

sygn. akt IV K 417/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Marzeny Samoluk - Samborskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r., 29 stycznia 2015 r., 17 marca 2015 r., 5 maja 2015 r., 8 września 2015 r. i 17 listopada 2015 r.

sprawy **P. R. (1)** urodzonego (...) w S., syna C. i M. z domu P.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 7 stycznia 2010 r. do 16 lipca 2012 r. w S. uporczywie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego ciążącego na nim z mocy prawa i wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie Wydział VIII Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt RC VIII 1668/09 z dnia 07.01.2010 r. na rzecz małoletnich dzieci: J., N. i T. w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz każdego dziecka, czym naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

to jest o czyn z art. 209 § 1 kk,

I. uznaje P. R. (1) za winnego tego, że w okresie od marca 2012 r. do 16 lipca 2012 r. w S. uporczywie uchylał się od obowiązku alimentacyjnego ciążącego na nim z mocy prawa i ugody sądowej zawartej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie Wydział VIII Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt RC VIII 1668/09 z dnia 7 stycznia 2010 r. na rzecz małoletnich dzieci J., N. i T. w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz każdego dziecka, czym naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to jest czynu z art. 209 § 1 kk i za występki ten na tej podstawie wymierza oskarżonemu karę 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego polegającej na obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie, to jest po 6 (sześć) dziennie z wyłączeniem sobót i niedziel,

II. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza od oskarżonego w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym i opłatę karną w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

sygn. akt IV K 417/13

UZASADNIENIE

Oskarżony P. R. (1) i A. R. byli małżeństwem. Ze związku tego pochodziło troje małoletnich dzieci: J. lat 4, T. lat 11 i N. lat 13. A. R. posiadała nadto, z innego jeszcze związku, córkę P. w wieku 14 lat, która zamieszkiwała razem z oskarżonym i A. R.. Rodzina R. mieszkała w S. przy ul. (...).

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, 27-35, 174-176.

W dniu 7 stycznia 2010 r. pomiędzy oskarżonym a A. R. doszło do zawarcia ugody sądowej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie Wydział VIII Rodzinny i Nieletnich, sygn. akt RC VIII 1668/09, w ramach której oskarżony zobowiązał się do lożenia na rzecz małoletnich dzieci J., N. i T. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie na rzecz każdego dziecka. Oskarżony nie łożył na dzieci wymaganych kwot. Wobec oskarżonego wszczęta została egzekucja komornicza co do należności alimentacyjnych, która okazała się bezskuteczna. Decyzją Prezydenta Miasta S. z dnia 16 listopada 2011 r. małoletnim J., T. i N. R. przyznano świadczenia z funduszu alimentacyjnego w kwotach po 300 zł – za okres od 1 października 2011 r.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, 27-35, 174-176,

- ugoda, k. 214,

- decyzje, k. 2, 4,

- zaświadczenie, k. 5.

Od stycznia do października 2010 r. oskarżony i A. R. często się rozstawali. W tym czasie każde z nich wiązało się już z innymi partnerami. W trakcie rozstań oskarżony nie zamieszkiwał z żoną i dziećmi. W październiku oskarżony ostatecznie wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...). Związał się z konkubiną A. S..

Oskarżony zamieszkując poza domem, jak też po ostatecznym rozstaniu, często odwiedzał dzieci. Podczas swych wizyt przekazywał też A. R. drobne sumy pieniędzy, a nadto przynosił do domu żywność. Oskarżony wielokrotnie zabierał też dzieci – w tym także P. R. (2) – do swoich rodziców, mieszkających w W.. Spędzał wówczas z dziećmi dni wolne od szkoły i święta. Rodzice oskarżonego wielokrotnie przekazywali pokrzywdzonym, w imieniu oskarżonego drobne sumy pieniężne, a także finansowali im zakupy odzieży, lekarstw i książek. Pożyczali też oskarżonemu pieniądze na wydatki związane z dziećmi. Oskarżony przeznaczone na dzieci pieniądze zwracał rodzicom lub odpracowywał.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, 27-35, 174-176,

- zeznania świadka M. R., k. 39, 194,

- wykaz rzeczy kupionych dla dzieci, k. 192.

A. R. nie pracowała. Źle też gospodarowała pieniędzmi i zaniedbywała dzieci. Pozostawiała je bez opieki – także w porach nocnych. Nad rodziną na polecenie sądu rodzinnego sprawowana była kuratela przez kuratora zawodowego i kuratora społecznego. W marcu 2011 r., po tym jak A. R. nie wróciła na noc do domu, oskarżony, który właśnie odwiedzał dzieci, za zgodą kuratora, zabrał je do swych rodziców. Wówczas też zamieszkał z pokrzywdzonymi u rodziców, sprawował nad nimi opiekę i utrzymywał je. J. i T. mieszkali z oskarżonym do czerwca 2011 r., a N. – do sierpnia 2011 r. Później pokrzywdzeni ponownie zamieszkali z A. R.. Oskarżony zaś odwiedzał pokrzywdzonych i przy finansowym wsparciu swych rodziców przekazywał pokrzywdzonym drobne sumy pieniężne oraz dokonywał zakupów żywności – tak jak czynił to wcześniej.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, 27-35, 174-176,

- zeznania świadka M. R., k. 39, 194,

- zeznania świadka I. P., k. 279,
- zeznania świadka I. H., k. 279v-208,
- sprawozdania kuratora zawodowego, k. 221-227, 232-236,
- sprawozdania kuratora społecznego, k. 229-231, 237-246.

Od 2010 r. oskarżony pracował w warsztacie samochodowym S. S.. Oskarżony pracował tam około 2 lat. Miesięcznie zarabiał około 1.500 zł. A. R. niejednokrotnie przychodziła do pracy do oskarżonego, domagając się od niego przekazania należnych jej alimentów na dzieci. Wówczas S. S., na prośbę oskarżonego, przekazywał A. R. niewielkie sumy pieniędzy – około 50 zł – a następnie kwoty te potrącał oskarżonemu z wynagrodzenia. S. S. uczestniczył też w kilku sytuacjach, gdzie na prośbę oskarżonego jechał do bankomatu, z którego wybierał kwoty 500 zł, a po przekazaniu ich oskarżonemu, oskarżony w obecności S. S. przekazywał z tego 300 zł A. R..

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, 27-35, 174-176,
- zeznania świadka S. S., k. 195,
- zeznania świadka A. S., k. 205,

W lutym 2012 r. konkubina oskarżonego A. S. urodziła dziecko. Po narodzinach dziecka oskarżony zaprzestał kontaktowania się z A. R. i pokrzywdzonymi. Przestał też pracować w warsztacie S. S.. Kurator społeczny I. H. skontaktowała się wówczas z oskarżonym pytając o powód zaprzestania kontaktów. Oskarżony oznajmił kategorycznie, że nie będzie się już kontaktował z dziećmi nie uzasadniając swej decyzji. Kurator odnotowała tę okoliczność w sprawozdaniu z marca 2012 r.

Dowody:

- zeznania świadka I. H., k. 279v-208,
- sprawozdania kuratora społecznego, k. 229-231, 237-246.

W okresie od 28 kwietnia 2012 r. do 12 maja 2012 r. oskarżony przebywał w Areszcie Śledczym w S.. W dniu 17 lipca 2012 r. osadzony został w Zakładzie Karnym w N. celem odbycia trzech kar pozbawienia wolności.

Dowody:

- notatka urzędowa, k. 13.

Oskarżony P. R. (1) ma 40 lat. Jest rozwiedziony. Na utrzymaniu posiada czworo dzieci w wieku 17, 16, 14, 7 i 3 lata. Jest zatrudniony w warsztacie samochodowym. Oskarżony wcześniej był wielokrotnie karany sędownie. Biegli psychiatrzy orzekli, iż w czasie objętym zarzutem oskarżony nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 74, 174,
- dane o karalności, k. 37,
- opinia sądowo-psychiatryczna, k.141-144,

- zaświadczenie o zatrudnieniu, k. 251.

Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do postawionego mu zarzutu. Wskazał, że w dacie zawarcia ugody sądowej nie mieszkał już z A. R.. Nie płacił też alimentów z braku pieniędzy. Kupował natomiast książki i odzież dla dzieci. Posiadał wówczas prace dorywcze, z których osiągał 500-1.000 zł miesięcznie. Zatrudnienia tracił, bo musiał sprawować opiekę nad dziećmi, które zaniedbywała A. R.. Gdy zamieszkał z dziećmi – u swoich rodziców – to pozostawał na utrzymaniu rodziców. Zaprzeczył, by spożywać miał alkohol. Przyznał natomiast, że pali papierosy – dwie paczki tygodniowo. W roku 2011 pracował przez okres 3-4 miesięcy w warsztacie samochodowym (...), gdzie uzyskiwał wynagrodzenie 1.000 zł miesięcznie. Pracę stracił przez A. R.. Wyjaśnienia tej treści oskarżony złożył także na rozprawie przed sądem. Tu jednak nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał też, że od stycznia do października 2010 r. raz mieszkał, a raz nie mieszkał z A. R.. Płacił jednak wówczas rachunki za dom, a także łożył na utrzymanie dzieci. Akcentował też fakt braku dbałości o dzieci przez swą byłą żonę oraz to, że on sam lub jego szef S. S., przekazywał A. R. pieniądze w kwotach od 50 do 300 zł. W utrzymywaniu dzieci pomagali oskarżonemu także jego rodzice.

Wyjaśnienia oskarżonego zasadniczo zasługiwały na wiarę. Oskarżony przedstawiając historię swych relacji z A. R. i swymi dziećmi w latach 2010-2012 – i precyzując to na rozprawie – wyjaśniał dość zbornie i przekonująco. Jego wyjaśnienia znacząco też pokrywały się z zeznaniami jego matki, konkubiny, jak też pracodawcy S. S.. Rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego (tych z postępowania przygotowawczego i sądowego) były tylko pozorne. Oskarżony co prawda przed prokuratorem przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale było to przyznanie się jedynie formalne. Prawdą jest bowiem, że oskarżony nie łożył alimentów – jako całości kwoty, do łożenia której był zobowiązany. Przed sądem więc zanegował swe sprawstwo, bo przecież z całokształtu jego wyjaśnień wynikało, że w określonym zakresie realizował przecież obowiązek alimentacyjny (płacił przejściowo rachunki mieszkaniowe, kupował żywność, przekazywał A. R. określone sumy pieniędzy, a nadto opiekował się dziećmi, a nawet czasowo z nimi mieszkał – w pełni je utrzymując). Oczywiście negacja przez oskarżonego zarzucanego mu sprawstwa była słuszna jedynie w części, gdyż – jak wynikało z innych dowodów – oskarżony w pewnym okresie całkowicie zaniechał łożenia na dzieci, opieki nad nimi, a nawet zwykłego interesowania się ich losem. W przyznaniu jednak zarzucanego mu okresu przestępczej niealimentacji był to okres niewielki, a stąd fakt, iż oskarżony na rozprawie nie przyznał się do zarzutu jawił się w znacznym stopniu zrozumiały.

Zeznania matki oskarżonego również w przeważającej mierze zasługiwały na wiarę. Ich treść znalazła potwierdzenie w zeznaniach pozostałych osób – jak też w wyjaśnieniach oskarżonego. M. R. oczywiście w sposób subiektywny – a stąd nieprzekonujący – zapewniała, że oskarżony cały czas miał pracę i cały czas łożył na dzieci, co nie znajdowało wsparcia nawet w wyjaśnieniach oskarżonego. To jednak, że oskarżony znacząco interesował się losem dzieci, robił im zakupy, przekazywał pieniądze, a nawet osobiście i bez udziału A. R. opiekował się nimi, znajdowało potwierdzenie nie tylko w zeznaniach M. R., ale też w zeznaniach S. S. czy A. S..

Zeznania S. S. i A. S. nie były w sprawie kwestionowane. Korespondowały przy tym z wyjaśnieniami oskarżonego. Podobnie na wiarę zasługiwały nie budzące wątpliwości zeznania kuratorów I. P. i I. H.. Szczególnie cennymi okazały się zwłaszcza zeznania tego ostatniego świadka. W sytuacji odmowy składania zeznań przez A. R., to właśnie zeznania I. H. pozwalały w sposób obiektywny na zapoznanie się z sytuacją rodzinno-majątkową małoletnich pokrzywdzonych. I. H. miała przy tym także styczność i kontakt z oskarżonym i to właśnie dzięki jej spostrzeżeniom możliwym było ustalenie, że nie później niż w marcu 2012 r. oskarżony zaprzestał kontaktów z dziećmi i interesowania się ich losem (także finansowym). Jej spostrzeżenia (odnotowane w sprawozdaniu kuratorskim) znacząco też korespondowały z wykazem wydatków na pokrzywdzonych, przedstawionym przez M. R., gdzie dostrzegalnym był znaczący spadek tych wydatków w roku 2012 – w porównaniu do lat ubiegłych.

Dowody z dokumentów nie były w sprawie kwestionowane. Ich treść znajdowała potwierdzenie w relacjach oskarżonego i świadków. Na wiarę zasługiwała też wydana w sprawie opinia sądowo psychiatryczna. Opinia ta sporządzona została rzetelnie, na temat i przez osoby posiadające w tym zakresie odpowiednią wiedzę fachową.

Tak przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawy do przypisania oskarżonemu sprawstwa co do zarzucanego mu czynu – ale jedynie w okresie od marca 2012 r. do 16 lipca 2012 r. W tym właśnie czasie oskarżony w ogóle nie łożył na pokrzywdzonych i nie interesował się ich losem. W ten więc sposób doprowadził do sytuacji narażenia ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Dzieci oskarżonego poza alimentami z funduszu alimentacyjnego nie posiadały żadnych innych środków, z których ich potrzeby mogłyby być finansowane. Ich matka nie pracowała. Oskarżony zaś zaprzestał całkowicie wspierania swej rodziny, choćby w symboliczny sposób. Sam zresztą oświadczył, że zrywa relacje z pokrzywdzonymi – nie uzasadniając racjonalnie tej decyzji. Swym zachowaniem zrealizował więc we wskazanym okresie znamiona czynu z art. 209 § 1 kk.

Fakt, iż oskarżony wcześniej przekazywał dzieciom pomniejsze sumy pieniędzy, a nadto kupował im żywność, częściowo opłacał rachunki, nabywał książki i odzież, zapewniał środki higieniczne i medyczne, jak też w inny sposób finansowo (osobiście lub za pośrednictwem swych rodziców) wspierał pokrzywdzonych, depenalizował jego zachowanie w przymacie art. 209 § 1 kk za okres od stycznia 2010 r.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego sąd ocenił jako nieznaczny. Oskarżony zaniedbał finansowo co prawda aż troje dzieci, ale okres tego zaniedbania był stosunkowo krótki. Nadto w okresie tym możliwości zarobkowe oskarżonego były w pewien sposób ograniczone – choćby wobec faktu jego piętnastodniowej izolacji więziennej.

W sprawie nie ustalono istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, czy winę oskarżonego. Powyższe dało podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa co do zawinionego zrealizowania obu przestępstw.

Na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary uwzględniono, to iż aktualnie jest on zaangażowany w chęć objęcia opieki nad pokrzywdzonymi. Założył też nową rodzinę i ma na utrzymaniu kolejne dziecko. Sąd miał też na względzie to, że przez długi okres czasu – już po rozstaniu się z A. R. – oskarżony wykazywał znaczące zaangażowanie się w opiekę nad dziećmi, i to pomimo faktu, że opiekunem tym formalnie wyznaczona została A. R..

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt uprzedniej wielokrotnej karalności.

Wobec powyższego sąd uznał, że kara 7 miesięcy ograniczenia wolności będzie adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu; osiągnie również swe cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie może być zatem poczytana za nadmierną. Sąd nadto uznał, że kara ta powinna mieć postać ograniczenia wolności w systemie dozoru elektronicznego polegającego na obowiązku pozostawania przez oskarżonego w określonym czasie miejscu stałego pobytu. W ten sposób oskarżony z jednej strony wymiernie odczuje dolegliwość związaną ze społecznym złem którego się dopuścił, ale z drugiej strony nie będzie to izolacja więzienna, a nadto oskarżony będzie mógł wykonywać prace zarobkowe (a co za tym idzie łożyć na swe dzieci) jak też w okresie sobót i niedziel będzie mógł dowolnie spędzać wolny czas (będzie miał możliwość spotykania z pokrzywdzonymi).

Oskarżony posiada obecnie zajęcie zarobkowe. Z tych też przyczyn obciążono go kosztami postępowania jak też opłatą karną.